

Brata Alberta rozmowy z Bogiem

By odpowiedzieć na pytanie kim był Adam Chmielowski, znany później jako Brat Albert, wystarczy dziś wpisać hasło w Google. Daje nam to szybki dostęp do danych, ale czy internetowy zbiór informacji wyczerpuje tę postać jako człowieka?, daje pełny obraz złożoności Jego Istoty? , wszystkich dylematów, rozwarstwień osobowych, cieni i półcieni, które wraz ze światłem tworzą człowieka? O taką wnikliwą analizę, wręcz studium psychologiczne tej historycznej postaci pokusił się młody Karol Wojtyła w swoim dramacie „Brat naszego Boga”. Jego oczami przyglądamy się tej niesamowitej metamorfozie, która towarzyszy przepoczwarzaniu się artysty malarza w brata zakonnego, (można by pomyśleć z motyla w gąsienicę) poświęcającego swoje życie służbie najuboższemu, bezdomnemu, niczyjemu. Co Nim powoduje?, co stanowi siłę napędową tego przeobrażania?, czyje głosy słyszy i z kim podejmuje wewnętrzny dialog? Wreszcie, czy wybór jakiego dokonał, był słuszny? Sądząc po życiu Brata Alberta, jak najbardziej tak. W swojej postudze odnalazł spokój i wolność. Wszystkie wartości, których tak brakowało Mu wcześniej, ale nade wszystko odnalazł miłość i to właśnie ona nadała sens temu powołaniu.

Trzeba sobie dzisiaj zadać jeszcze inne pytania. Jako, że temat bezdomnych nie zniknął wraz z pojawianiem się nowych przytułków, a wręcz przeciwnie, na przestrzeni lat pogłębił się, wraz z rozwojem gospodarczym, kapitalizmem i rozdmuchanym do granic konsumpcjonizmem, co zrodziło jeszcze większe podziały, co można zrobić, by powstrzymać rosnącą falę ubóstwa, jak pomóc tym najgorzej sytuowanym, zabezpieczyć podstawowe potrzeby, dać możliwości rozwoju tak, by mogli odzyskać utraconą godność? Co każde państwo na świecie powinno zrobić dla poprawy ich losu? Jaki program należałoby przedstawić? Skąd pozyskiwać środki? Odpowiedzi znajdziemy w II cz. „Rozmów z Bogiem” Neala Walscha, której spory fragment przytoczę:

„ ...-czy jest jakieś wyjście z tej rozpaczliwej sytuacji?

-Owszem. Czy mam powtórzyć? **Przemiana świadomości.** Nie można rozwiązać problemów nękających ludzkość tylko za pomocą działań rządu, czy środkami politycznymi. Od tysięcy lat nic z tego nie wychodzi. Zmiana jaka musi się dokonać, może się dokonać jedynie w ludzkim sercu. ...**Musicie przestać postrzegać odrębność między Bogiem a sobą i między sobą a odrębnymi**

ludźmi. Tylko ta Ostateczna Prawda niesie rozwiązanie: we wszechświecie nie istnieje nic w oderwaniu od reszty. Wszystko łączy wewnętrzną więź, relacje wzajemnej nieuchronnej zależności i interakcji, wplecione w samą tkankę całości życia. Z tej prawdy muszą wypływać wszelkie rządy, wszelka polityka. W tej prawdzie muszą być zakorzenione wszelkie prawa.

- Jak działa Prawo Miłości o którym wspominałeś wcześniej?

-Miłość daje wszystko i niczego nie łąknie.

-Jak to możliwe byśmy niczego nie łąknęli?

-gdyby każdy przedstawiciel twej rasy dał wszystko, co ma, czego miałby łąknąć? łąkniesz tylko dla tego, że ktoś inny ci odmawia. **Przestańcie odmawiać!**

-To się nie uda, chyba, że uczyniliby to wszyscy naraz.

-Istotnie, do tego trzeba świadomości globalnej. Lecz jak do tego dojdzie? **Ktoś musi być pierwszy.** Oto szansa dla ciebie. Możesz być zalążkiem tej Nowej Świadomości. Możesz być inspiracją dla innych.

-... Od czego mam zacząć?

-Bądź światłością dla świata, i bądź mu łaskaw. I nie burz, ale buduj. Prowadź Mój lud do domu.

-W jaki sposób?

-Własnym świetlanym przykładem. Szukaj tylko Boskości. Przemawiaj prawdziwie. I działaj z miłością. Teraz i na wieki wieków żyj Prawem Miłości. Dawaj wszystko, nie łąknij niczego. Unikaj rzeczy przyziemnych. Nie gódź się na to, co niegodziwe. Nauczaj tych, którzy pragną mnie poznać. Niech każda chwila Twego życia promienieje miłością. O każdej porze staraj się myśleć najszczytniejszą myśl, mówić najwznioślejsze słowa, dokonać najszlachetniejszego uczynku. Czyń tak na chwałę swej Świętej Jaźni i tym samym na Moją chwałę. Ześlij pokój na Ziemię, zsyłając pokój na wszystkich, z którymi się stykasz. Sam bądź pokojem. W każdej chwili odczuwaj i wyrażaj swą Boską Więź z Całością, z każdą osobą, rzeczą, miejscem. Witaj każdą okoliczność, wyznaj każdy błąd, dziel każdą radość, rozważaj każdą tajemnicę,

*wybacz wszelką obrazę, uzdrawiaj każde serce, uszanuj prawdę każdego, oddaj cześć Bogu każdej osoby, broń praw każdego, zachowaj godność każdego, sprzyjaj powodzeniu każdego, uszanuj w każdym świętość, obdarzaj każdego tym, co masz najlepszego, błogostaw każdemu i głoś każdemu bezpieczną przyszłość w niezawodnej miłości Bożej. Bądź żywym i tchnącym przykładem Najwyższej Prawdy, którą nosisz w sobie. Mów o sobie skromnie, aby ktoś nie pomylił twej Najwyższej Prawdy z pychą. Mów cicho, aby ktoś nie pomyślał, iż chcesz tylko zwrócić na siebie uwagę. Mów łagodnie, aby wszyscy mogli zaznać Miłości. Mów otwarcie, aby ktoś nie pomyślał, że masz coś do ukrycia. Mów otwarcie, abyś nie został błędnie zrozumiany. Mów szczerze, aby twe słowa naprawdę poszły w świat. Mów z szacunkiem, aby nie znieważać nikogo. Mów z miłością, aby każda sylaba goiła. Nie zapomnij wspomnieć o mnie w każdej wypowiedzi. Uczyń ze swego życia dar. Pamiętaj zawsze, że sam jesteś sobie darowany! Bądź darem dla każdego, kto wkracza w twoje życie, i dla każdego, w czyje życie ty wkraczasz. Pilnuj, abyś **nie mieszał się do cudzego życia, jeśli nie możesz być darem.** (zawsze możesz być darem dla innych, ponieważ zawsze jesteś darem dla siebie – lecz czasami nie dopuszczasz tego do siebie). Gdy jakaś osoba niespodziewanie wkracza w twoje życie, **pomyśl o tym, po jaki dar do ciebie przyszła.** ... Powiadam ci: **każdy** kto do ciebie kiedykolwiek przyszedł, przyszedł po to, aby otrzymać od ciebie dar. W ten sposób obdarza ciebie – daje ci możliwość doświadczenia i spełnienia tego, Kim Jesteś. Kiedy pojmiesz tę prostą prawdę, zrozumiesz też największą prawdę: **POSYŁAM DO CIEBIE SAME ANIOŁY. ...**”*

Bóg przemawia do nas nieustannie, lecz często nie chcemy słyszeć. Żyjemy sobie bezpiecznie, w swojej strefie komfortu, tak naprawdę ślepi i głusi na wyższe poznanie, do czasu naszego przebudzenia. Hanna Kotwicka, specjalistka od Kalendarza Majów, propagatorka hasła: „ja jestem innym ty”, pisze: „obecnie znajdujemy się w 13-letnim cyklu przebudzenia. Jego kluczową funkcją jest wybudzenie mas z mentalnego uśpienia, udrożnienie kanałów przekazu informacji, stworzenie podwalin dla nowej etycznej społeczności. 13 lat to najkrótszy okres, w którym może dokonać się przełom w polu świadomości kolektywnej, społecznej, narodowej...” dalej informuje nas, że cykl przebudzenia podzielony jest na 3 fazy. Znajdujemy się obecnie w środku fazy3, która obejmuje okres 2015/16-2018/19. A oto przesłanie: „ Wszystkie nasze działania powinny przebiegać w aurze spokoju, lojalności, partnerstwa...

Wydarzenia 2017/2018 będą nam nieustannie przypominać, że każdy człowiek to żywa, wrażliwa istota a nie bezwolna, zaprogramowana na wydajność maszyna. Niestety, zbyt wielu ludzi tak właśnie funkcjonuje, wyłączyło samodzielne myślenie i klepie to, co wtłoczą im do mózgów gromowładni władcy eteru. Wielu przestało czuć jak człowiek, wyłączyło rozum i kupuje tylko to, co podtrzymuje pozory bezpieczeństwa i chroni ich rewir...”

Wierzę, że postać Nowej Świadomości, którymi niewątpliwie byli Brat Albert, czy przykładowo Matka Teresa, dalej są wśród nas. Oni a także ich następcy, rozproszeni po całym świecie, wytrwale zasiewają ziarna Prawdy. Warto tu wspomnieć pierwsze z brzegu nazwiska jak: N.D.Walsch, Gregg Braden, Bruce H. Lipton. Jest ich na prawdę bardzo wielu. Są autorami książek, uzdrowicielami, naukowcami i zwykłymi ludźmi, takimi jak my. Dołączmy do nich już dziś, w swoich działaniach na rzecz pięknego, zdrowego, opartego na Miłości Jutra. Weźmy sobie, to piękne Boskie przesłanie, do serca i niech nas prowadzi ku tej Wielkiej Zmianie, której proces już się rozpoczął, niech obudzi się w każdej istocie na Ziemi. Nowy Ziemia jest w naszych rekach. Dosłownie.

Izabela Ptak